

Sygn. akt III AUa 909/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja (spr.) SO del. do SA Jacek Chaciński
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Lublinie

sprawy Z. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji i zażalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 15 lipca 2015 r. sygn. akt VIII U 526/15

I. **oddala apelację;**

II. **zmienia częściowo postanowienie zawarte w punkcie III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzoną kwotę 77 (siedemdziesiąt siedem) złotych obniża do kwoty 60 (sześćdziesiąt) złotych;**

III. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. na rzecz Z. W. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Elżbieta Czaja Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Jacek Chaciński

Sygn. akt III AUa 909/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18.04.2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił Z. W. przyznania emerytury, wskazując, iż na dzień 01.01.1999 r. udowodnił on jedynie 4 lata 1 miesiąc i 10 dni zatrudnienia w warunkach

szczególnych, za prace w warunkach szczególnych nie została uznana praca w okresie zatrudnienia (...) Zakład (...) w L. w okresie od 25.09.1971 r. do 30.11.1988 r. oraz praca w okresie 06.12.1988 r. do 31.07.1991 r. w (...) sp. z o.o. w L..

Z. W. wniósł odwołanie od powyższej decyzji, kwestionując ustalenia ZUS Oddział w L. co do stażu pracy w warunkach szczególnych.

ZUS Oddział w L. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 13.10.2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił Z. W. od dnia 01.04.2013 r. prawo do emerytury w niższym wieku emerytalnym z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych, wyrok ten uchylony został wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19.03.2015 r. w sprawie III AUa 51/15.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 15 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił Z. W. od dnia 01.04.2013 r. prawo do emerytury (pkt I), stwierdził, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie prawa do świadczenia w terminie (pkt II) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w L. na rzecz Z. W. kwotę 77 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Podstawą wyroku były następujące ustalenia:

Z. W. urodził się w dniu (...) wiek 60 lat ukończył w dniu (...) W dniu 25.09.1971 r. został zatrudniony w (...) Zakładzie (...) w L. na stanowisku początkowo ślusarza, zaś od 01.08.1974 r. cynownika. Zakład (...) w L. był specjalistycznym zakładem, w którym wykonywane były remonty wirówek mleczarskich z zakładów mleczarskich z całego kraju oraz produkcja nowych części do urządzeń przemysłu mleczarskiego.

Prace przy remontach wirówek wykonywane były przez ślusarzy i spawaczy, przy czym jedynie kilku pracowników posiadało formalne uprawnienia spawaczy, pozostali spawacze wykonywali prace spawalnicze bez uprawnień. Z. W. początkowo wykonywał prace ślusarza na hali remontowej, zaś od dnia 01.08.1974 r. przeniesiony został na stanowisko cynownika do cynowni.

Cynownia stanowiła oddzielone od pozostałej części hali pomieszczenie, do którego, z uwagi na panujące warunki, wstęp mieli tylko zatrudnieni w nim cynownicy, korzystający ze specjalnej odzieży ochronnej: ubrań kwasoodpornych, długich rękawic, kapeluszy z maskami i okularami. Do cynowni przekazywane były elementy wirówek: zbiorniki na mleko, odbieracze mleka i śmietany, kubki, kopułki i podstawy bąków oraz talerzyki po ich zdemontowaniu przez ślusarzy. W cynowni znajdowały się kadzie, zaś do obowiązków 3 zatrudnionych cynowników należał proces cynowania elementów wirówek rozpoczynający się od oczyszczenia elementu w gorącym ługu (sodzie kaustycznej) celem pozbycia się zanieczyszczeń organicznych. Po oczyszczeniu elementów były one wyjmowane z kadzi przez cynowników specjalnymi kleszczami i hakami i przenoszone do opłukania do kadzi z wodą, a następnie wytrawiane w kwasie solnym. Końcowym etapem procesu było ich przeniesienie i włożenie do zbiornika z rozpuszczoną cyną o temperaturze poniżej (...). Gotowe elementy wystawiane były przed drzwi cynowni, skąd odbierane były do dalszej obróbki. W cynowni wszystkie prace przy procesie cynowania wykonywane były ręcznie, cynownicy nie wykonywali żadnych innych, dodatkowych czynności, praca wykonywana była na jedną zmianę, z wynagrodzeniem akordowym.

W okresie zatrudnienia Z. W. w cynowni, z uwagi na stopniowe zmiany technologiczne i zwiększenie ilości elementów wykonywanych ze stali nierdzewnej, a więc nie wymagających cynowania, ilość pracy na cynowni zmniejszała się i Z. W. od 01.01.1986 r., po ukończeniu – tak jak i inni pracownicy - podstawowego kursu spawania elektrycznego przeniesiony został do działu produkcji kadzi - formalnie na stanowisko ślusarza przy czym w praktyce do jego obowiązków należało wykonywanie pracy przy spawaniu kadzi do długotrwałej pasteryzacji mleka

Kadzie te o pojemności od 400 do 12.000 litrów wykonywane były z blach kwasoodpornej, składały się z dwóch „płaszczy”, pomiędzy którymi układana była wata szklana, wewnątrz kadzi montowane były grzałki, mieszkadło, właz, króćce do włazów, po czym wszystkie części były spawane metodą (...). Spawane były także podstawy do zbiorników.

Praca odbywała się w brygadach, w skład której wchodziło 2 spawaczy i ślusarze, którzy oczyszczali i przygotowywali spawaczom elementy do spawania. Spawanie wielkogabarytowych elementów odbywało się bezpośrednio na hali, elementy o mniejszych rozmiarach spawane były przez spawaczy w oddzielnej spawalni. Pracownicy zatrudnieni przy spawaniu nie wykonywali innych prac.

Spawacze wynagradzani byli wg stawek w VIII i IX grupie szeregowania, – ślusarze – IV i V. Z. W. pracę spawacza wykonywał do końca zatrudnienia w (...) Zakładzie (...) w L. tj. do dnia 30.11.1988 r.

W okresie od dnia 06.12.1988 r. do 31.07.1991 r. Z. W. zatrudniony był w powstałej dla potrzeb rozbudowy zakładów (...) spółce (...) Sp. z o.o. w L. na stanowisku „ślusarz - spawacz”. W okresie zatrudnienia w (...) sp. z o.o. w L. do obowiązków Z. W. należało spawanie elektryczne konstrukcji stalowych, podestów pod zbiorniki i zbiorników, rurociągów i urządzeń do produkcji wyrobów chemicznych. Praca wykonywana była w kilkuosobowych brygadach, w skład których wchodziło spawacze, ślusarze i tokarze, których zadaniem było przygotowanie spawaczom poszczególnych elementów do spawania i ich stabilizowanie- „heftowanie”- przy spawaniu, a następnie szlifowanie spawów. Z. W. w tym okresie, tak jak i w czasie zatrudnienia w (...) Zakładzie (...) w L., pracował wraz z M. L. i M. L. vel O., zatrudnionymi na stanowiskach ślusarza - frezera (M. L. vel O.) i ślusarza – tokarza (M. L.) i wykonującym prace pomocników spawaczy oraz J. W., także zatrudnionym na stanowisku spawacza. W okresie tym Z. W. nie wykonywał żadnych innych czynności poza spawaniem.

Od dnia 01.08.1991 r. do 31.10.1994 r. Z. W. zatrudniony był w (...) Sp. z o.o. w S. Oddział w L. na stanowisku spawacza – operatora wielomaszynowego.

(...) Sp. z o.o. w S. O/L. to zakład produkujący części do samochodów osobowych i motocykli na potrzeby m.in (...) w W.. W przedsiębiorstwie tym Z. W. wykonywał czynności polegające, w zależności od rodzaju części, na zgrzewaniu i spawaniu elektrycznym poszczególnych elementów, prace tę wykonywał w wymiarze pełnego etatu.

Pracę na stanowisku spawacza – operatora wielomaszynowego wykonywał także w okresie od dnia 01.11.1994 r. do 30.09.1997 r. w (...) Sp. z o.o. w L. a następnie do 28.02.1998 r. w (...) SA w L. oraz od 01.03.1998 r. do 28.02.2002 r. w (...) SA w L.. Stanowisko spawacz – operator wielomaszynowy w nomenklaturze (...) Sp. z o.o. w (...) SA odpowiadało stanowisku spawacza, a zatrudnieni na nim pracownicy wykonywali wyłącznie obowiązki spawaczy.

Od dnia 31.03.2002 r. Z. W. kontynuował prace spawacza w (...) Sp. z o.o. w L.. W dniu 11.04.2013 r. Z. W. ponownie złożył wniosek o emeryturę.

Sąd Okręgowy ustalił okoliczności stanu faktycznego co do okresu i przebiegu zatrudnienia Z. W. (...) Zakładzie (...) w L., (...) Sp. z o.o. w L., (...) z o.o. S. O/ L. oraz (...) Sp. z o.o. w L. i jego następców prawnych ((...) Sp. z o.o. w L., (...) SA w L.) na podstawie dokumentów - świadectw pracy i świadectw wykonywania pracy w warunkach szczególnych - złożonych przez Z. W. do ZUS O/ L. wraz z wnioskiem o emeryturę, potwierdzających jego - bezsporny w niniejszej sprawie - ponad 25 letni wymiar okresów składkowych i nieskładkowych oraz niekwestionowany przez ZUS O/L. staż pracy w warunkach szczególnych w okresie od 01.11.1994 r. do 31.12.1998 r. ((...) Sp. z o.o., (...) w L.). Spór w niniejszej sprawie kontrował się natomiast wokół rodzaju i charakteru faktycznie wykonywanej przez ubezpieczonego pracy w okresie zatrudnienia w Zakładzie (...) w L. oraz (...) Sp. z o.o. w L. i (...) z o.o. w S. O/L., ocenianych przez pryzmat stanowisk wskazanych w wydanych wnioskodawcy świadectwach pracy: ślusarz - spawacz ((...) w L.), spawacz – operator wielomaszynowy ((...), (...)) i treści rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43). W szczególności, przedmiotem sporu była, istotna z uwagi na długość stażu pracy w warunkach szczególnych niezbędnego do uzyskania emerytury w niższym wieku emerytalnym, okoliczność czy Z. W. wykonywał oraz w jakim okresie i w jakim wymiarze czasu pracy prace cynownika i spawacza w Zakładzie (...).

Ustalenia co do tych okoliczności - rodzaju i charakteru pracy wykonywanej przez Z. W. w poszczególnych zakładach pracy - poczynione zostały przede wszystkim na podstawie osobowych źródeł dowodowych – zeznań świadków M. L.,

M. L. vel O. i J. W. oraz samego wnioskodawcy, przy czym znamienne jest, iż wszyscy trzej świadkowie niejako dzielili wraz z wnioskodawcą jego drogę zawodową, wszyscy bowiem, w tym samym lub zbliżonym okresie rozpoczęli pracę w Zakładzie (...) w L., skąd razem „przenieśli” się najpierw do (...) Sp. z o.o. w L., następnie do (...) Sp. z o.o. L. oraz (...) Sp. z o.o. w L..

W ocenie Sądu zeznania te ocenić należy jako w pełni wiarygodne, bowiem tak świadkowie, jak i Z. W. w sposób co do zasady jednobrzmiący opisywali zarówno zakres działalności przedsiębiorstw w których byli zatrudnieni, sposób organizacji pracy a także rodzaj pracy wykonywanej przez Z. W., przy czym, co należy podkreślić, począwszy od zatrudnienia w (...) Sp. z o.o., tak wszyscy świadkowie jak i Z. W. zatrudnieni byli na stanowiskach, na których ich prace niejako uzupełniały się: Z. W. (wnioskodawca) i J. W. na stanowiskach spawaczy (formalnie spawaczy – operatorów wielomaszynowych), zaś M. L. i M. L. vel O. na stanowiskach frezera i tokarza, a więc wykonujących prace pomocnicze w stosunku do prac spawaczy. Sąd podniósł, że wszyscy świadkowie zgodnie i konsekwentnie wskazywali, iż Z. W., tak w czasie zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. w L., jak i kolejnych zakładach wykonywał wyłącznie prace polegające na spawaniu elektrycznym, nie zajmował się obsługą żadnych maszyn, pomimo, iż oficjalna nazwa zajmowanego przez niego stanowiska to spawacz – operator wielomaszynowy. Sąd podkreślił, że na tożsamym co do nazwy stanowisku „spawacz – operator wielomaszynowy” Z. W. zatrudniony był także u kolejnego pracodawcy (...) Sp. z o.o. w L. i jego następców prawnych, z zakładów tych uzyskał niekwestionowane ostatecznie przez ZUS O/L. świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych wraz z zaświadczeniem, iż praca na tak określonym stanowisku to wyłącznie praca spawacza. Stąd też w ocenie Sądu, w świetle zeznań świadków J. W., M. L. i M. L. vel O. – w pełni korelujących z zeznaniami Z. W. oraz pośrednio z treścią wydanych mu świadectw pracy i świadectw pracy w warunkach szczególnych, zasadne jest uznanie, iż w okresie zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. w L. od 06.12.1988 r. do 31.07.1991 r. (2 lata 7 miesięcy i 25 dni) i (...) Sp. z o.o. w S. O/ L. od 01.08.1991 r. do 31.10.1994 r. (3 lata 3 miesiące) wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę spawacza tj. pracę wskazaną w Wykazie A dział XIV poz. 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43).

Z kolei, zeznania świadków jak i wnioskodawcy uznać należy za w pełni miarodajne także dla ustaleń co do charakteru wykonywanej przez wnioskodawcę pracy w okresie zatrudnienia w Zakładzie (...) w L.. Podnieść bowiem należy, iż świadkowie konsekwentnie wskazywali, iż Z. W. zatrudniony był w cynowni – wyodrębnionej części zakładu, w której poszczególne elementy wirówek pokrywane były cyną i w tym okresie nie wykonywał żadnych czynności poza cynownią, co oznacza, iż jego praca w tym pomieszczeniu miała charakter pracy w pełnym wymiarze. Ponadto, świadkowie w sposób wzajemnie zbieżny wskazują okres na jaki przypadła praca Z. W. w tym dziale tj. świadek M. L. vel O. i świadek M. L. wskazali, iż jak sami rozpoczęli pracę w (...) w L. (M. L. vel O. od 09.1974 r., M. L. w 1980 r.) to Z. W. już pracował na wydziale galwanizacji, w cynowni /k. 36v-37, 37v/, co koreluje z zeznaniami świadka J. W. zatrudnionego od 1973 r. wskazującego, iż w początkowym okresie jego (świadka) pracy wnioskodawca zatrudniony był przy remoncie wirówek, zaś dopiero po pewnym okresie, „ rok, może niecały” przeniesiony został na cynownię / k. 117v-118/ , co znajduje potwierdzenie w treści angażu znajdującego się w aktach osobowych powoda, z którego wynika, iż stanowisko „ślusarz – cynownik” powierzone mu zostało od dnia 01.08.1974 r. Sąd wskazał, że dokument ten jakkolwiek dotyczy przeniesienia na stanowisko ślusarza, to jednakże ewidentnie świadczy o zakończeniu pracy na innym stanowisku niż ślusarz, a więc w zestawieniu z treścią angażu z dnia 01.07.1974 r. /k.12 akt ZUS/ - na stanowisku „ ślusarza – cynownika”. Odnosząc się zaś do samej treści w/w dokumentu, w którym słowo „ cynownik” dopisane jest inną czcionką niż poprzedzające je słowo „ślusarz”, to w ocenie Sądu, w świetle zeznań świadków jednoznacznie wskazujących, iż Z. W. wykonywał pracę w cynowni, nie stanowi to wady dyskwalifikującej wiarygodność w/w dokumentu. Podnieść bowiem należy, iż dokument ten niewątpliwie dotyczył - jak wynika z jego „ drukowanej” treści - zmiany warunków pracy w zakresie tak stanowiska jak i zaszerogowania, bowiem sama zmiana wysokości wynagrodzenia dokonywana była innym rodzajem „ druków” , zaś przy założeniu, z uwagi na ów dopisek „ cynownik” , iż angaż ten miałby dotyczyć niejako „oryginalnie” tylko stanowiska ślusarza, to nieracjonalnym byłoby w ogóle przedstawienie takiego angażu pracownikowi, który wszakże przed dniem wskazanym w w/w dokumencie tj. przed 01.08.1974 r., zatrudniony był właśnie na stanowisku ślusarza. W konsekwencji, także pozbawione byłoby wówczas uzasadnienia doręczenie Z. W. przez pracodawcę angażu z dnia 31.12.1985 r. powierzającego mu ponownie stanowisko

„ślusarza”. Zestawienie powyższych dokumentów, wyraźnie zatem wskazuje, iż w okresie pomiędzy datami w/w angaży tj. od 01.08.1974 r. do 31.12.1985 r. Z. W. zatrudniony był na stanowisku innym niż ślusarz, co wprost znajduje potwierdzenie nie tylko w zeznaniach samego Z. W. lecz także każdego ze świadków. Analogicznie, ocenić należy znajdujący się w aktach osobowych dokument, także z dopisanym słowem „cynownik”, a mianowicie zakres czynności odpowiedzialności i uprawnień na stanowisku „ślusarza – cynownika”, abstrahując w tym miejscu od okoliczności, iż dokument ten nie określa w zasadzie żadnych konkretnych obowiązków wykonywanych czy to na stanowisku ślusarza czy też cynownika czy też jakimkolwiek innym, zawiera bowiem jedynie szereg bardzo ogólnych obowiązków takich jak np. potwierdzanie obecności, usprawiedliwianie nieobecności, zachowanie zasad BHP, utrzymanie porządku na stanowisku pracy, pobieranie kart pracy, czy uprawnień pracownika np. odmówienia wykonania pracy zagrażającej bezpieczeństwu, udział w naradach produkcyjnych, zgłaszanie postulatów w celu poprawy warunków pracy czy korzystanie z akcji socjalnych, a więc dotyczyć mógł wszystkich pracowników zatrudnionych na stanowiskach produkcyjnych. Tym samym, w ocenie Sądu, wzajemne korelacja powyższych dowodów, pozwala na przyjęcie, iż w okresie od dnia 01.08.1974 r. do 31.12.1985 r. Z. W. zatrudniony był formalnie na stanowisku ślusarza - cynownika, wykonując w praktyce wyłącznie pracę w cynowni. Co do samego rodzaju czynności wykonywanych przez Z. W. w okresie zatrudnienia w cynowni ustalenie poczynione zostały przede wszystkim na podstawie osobowych źródeł dowodowych: zeznań świadka J. W. i samego wnioskodawcy Z. W., przy czym zeznania te w pełni zasługują na obdarzenie przymiotem wiarygodności, bowiem tak świadek – zatrudniony ówczesnie na stanowisku kontrolera jakości jak i Z. W. w sposób spójny opisywali tak zasady organizacji pracy na cynowni jak i poszczególne czynności wykonywane przez cynowników składające się na proces cynowania elementów wirówek do mleka. W tym miejscu wskazać należy, iż jakkolwiek świadkowie M. L. i M. L. vel O., jakkolwiek konsekwentnie zeznający co do tego, iż Z. W. pracował na cynowni i nie wykonywał w tym okresie żadnych prac poza nią, nie potrafili wskazać, opisać jakie to czynności należały do obowiązków Z. W., to jednakże w żaden sposób, w ocenie Sądu, nie tylko nie dyskwalifikuje to złożonych przez nich zeznań ale wręcz stanowi o potwierdzeniu ich prawdziwości. Podkreślić bowiem należy, iż wszyscy świadkowie - jak i sam wnioskodawca – podnosili, że cynownia stanowiła odrębne pomieszczenie, do którego wstęp mieli wyłącznie pracownicy w nim zatrudnieni, a tym samym oczywiste jest, iż ani M. L. ani L. L. vel O. - odmiennie niż J. W. zatrudniony jako kontroler jakości - nie mieli możliwości naoczego „bieżącego” obserwowania pracy cynowników, a tym samym nie dysponują wiedzą co do szczegółów pracy wykonywanej w cynowni, czerpiąc informację o jej szczególnym charakterze wyłącznie na podstawie niejako zewnętrznych oznak, takich jak chociażby szczególny strój ochronny cynowników, inny niż pozostałych pracowników zatrudnionych na halach produkcyjnych.

Tym samym, w świetle powyższych dowodów zasadne jest uznanie, iż Z. W. w okresie od 01.08.1974 r. do 31.12.1985 r. (11 lat i 4 miesiące) wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w cynowni wykonując obowiązki związane z procesem pokrywania cyną elementów urządzeń mleczarskich tj. prace określone w Wykazie A dział III poz. 76 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43).

Z kolei, co do pracy wykonywanej przez Z. W. w kolejnym okresie zatrudnienia, tj. od dnia 01.01.1986 r. ustalenie poczynione zostały także na podstawie dowodów z zeznań świadków jak i samego wnioskodawcy, dokumentu potwierdzającego posiadane przez niego – już od 1979 r. - uprawnienie spawacza oraz pośrednio dokumentu z jego akt osobowych – angaży przenoszącego Z. W. od dnia 01.08.1988 r. na stanowisko ślusarza - spawacza remontowego. W ocenie Sądu, pomimo w/w angaży potwierdzającego formalne przeniesienie na stanowisko ślusarza - spawacza dopiero od dnia 01.08.1988 r., zasadne jest obdarzenie wiarą zeznań świadków, jak i Z. W., iż prace o tym charakterze wykonywał jeszcze przed tą datą – tj. bezpośrednio po zakończeniu pracy w cynowni. Okoliczność tę bowiem wskazują konsekwentnie wszyscy świadkowie, jak i sam Z. W., który zresztą wprost przyznał, iż praca przy spawaniu kadzi została mu powierzona pomimo, iż legitymował się w tym okresie jedynie podstawowym kursem spawania elektrycznego i nie miał kwalifikacji do spawania metodą (...), przy użyciu której wykonywane były spawy kadzi, z uwagi na ich konstrukcję ze stali nierdzewnej- kwasoodpornej. Marginalnie, wskazał Sąd iż nawet przy przyjęciu, iż Z. W. pracę spawacza wykonywał dopiero od 01.08.1988 r. (tj. od daty formalnego przeniesienia na stanowisko ślusarza – spawacza, a więc przez okres jedynie 3 miesiące), to i tak łączny, udowodniony w niniejszej sprawie staż pracy w warunkach szczególnych znacznie przekracza 15 lat 11 lat 4 miesiące – cynownia, (...) Sp. z o.o. w L. - 2 lata 7 miesięcy

i 25 dni, (...) Sp. z o.o. w S. O/ L. - 3 lata 3 miesiące), zaś sumarycznie, wraz z okresem uznanym przez ZUS/O L. - 4 lata 1 miesiąc 10 dni ((...) Sp z o.o., (...) SA) lat 20.

W konsekwencji Sąd uzna, że wniesione przez Z. W. odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. Dz.U.2013.1440 j.t.) mężczyznom urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn, oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Emerytura taka przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Według § 3 cytowanego rozporządzenia za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, zwany dalej „wymaganym okresem zatrudnienia”, uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia. Natomiast § 4 ust. 1 rozporządzenia stanowi, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, ma wymagany okres zatrudnienia, w tym, co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu, w świetle całokształtu materiału dowodowego, zasadne jest przyjęcie, iż Z. W. spełnił wszystkie przesłanki nabycia prawa do emerytury. Brak świadectwa pracy potwierdzającego zatrudnienie w warunkach szczególnych - nie może dyskwalifikować możliwości ubiegania się o prawo do emerytury.

Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowodnione wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego.

W niniejszej sprawie analiza zeznań świadków, jak również samego wnioskodawcy w korelacji z treścią dokumentów z jego akt osobowych, prowadzi do ustaleń, iż w okresie swojego zatrudnienia w (...) Zakład (...) w L. wykonywał on pracę w warunkach szczególnych – prace ocynowacza (cynownika), a więc pracę wymienioną w Wykazie A dział III poz. 76 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43), zaś w okresie zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. L., (...) Sp. z o.o. w S. O/L. pracę spawacza tj. pracę wskazaną w Wykazie A dział XIV poz. 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43).

Reasumując, wnioskodawca spełnił warunki do przyznania mu prawa do emerytury w oparciu o przepis art. 184 ustawy o rentach i emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Na dzień 1 stycznia 1999 roku udowodnił bowiem ponad 27 lat składkowych i nieskładkowych, osiągnął - w dniu 16.11. 2012 r. - wymagany wiek 60 lat, złożył wniosek o przekazania środków zgromadzonych w OFE na dochody budżetu Państwa i jak wynika z materiału dowodowego niniejszej sprawy legitymuje się stażem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze co najmniej 15 lat.

W konsekwencji, zasadna jest zmiana zaskarżonej decyzji ZUS i ustalenie Z. W. prawa do emerytury od dnia 1 kwietnia 2013 r. tj. od miesiąca złożenia wniosku o to świadczenie.

Z kolei, na podstawie art. 118 ust 1 a ustawy o emeryturach i rentach z FUS Sąd stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie prawa do świadczenie w przepisany terminie, bowiem okoliczności niezbędne do jego ustalenia zostały ostatecznie wyjaśnione dopiero na etapie postępowania dowodowego przed Sądem.

Z uwagi na powyższe, Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach zgodnie jest z treścią art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. § 12 ust.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. z dnia 3 września poz. 461 ze zm.), bowiem ZUS O/ L. jest stroną proces przegrywającą, zaś koszt wynagrodzenia pełnomocnika wnioskodawcy ustalony wg powyżej wskazanych przepisów w wysokości 77 zł z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa stanowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zaskarżając wyrok w punkcie I i III zarzucając:

- naruszenie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 1, 2 ust 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze
- naruszenie prawa procesowego poprzez przekroczenie wyrażonej w art.. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach ponad 15 lat.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelujący kwestionuje jedynie stanowisko Sądu odnośnie uwzględnienia jako pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia ubezpieczonego od 1.08.1974r. do 31.12.1985r. w charakterze cynowacza, wskazując, że w okresie tym wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku ślusarza - co wynika wprost ze zgromadzonych w sprawie dokumentów tj. akt osobowych zawierających angaże, akcentując też, że pracodawca nie wystawił wnioskodawcy świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

Nadto skarżący powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że w świetle przepisów rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy, przyporządkowanie danego rodzaju prac do konkretnego stanowiska wykazu ma istotne znaczenie dla jej oceny jako pracy w szczególnych warunkach. Przyporządkowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest dowolne, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Co prawda prace ocynkowaczy zostały wymienione w pkt 76 działu II (w hutnictwie i przemyśle metalowym wykazu A , lecz praca taka nie mieści się w zakresie prac jakie zostały ujęte w dziale X w rolnictwie i przemyśle rolno spożywczym wykazu stanowiącego załącznik do rozporządzenia , a więc w odniesieniu do branży do której należałoby przypisać pracodawcę u którego wnioskodawca pozostawał w zatrudnieniu na stanowisku ślusarza.

Skarżący kwestionuje wysokość kosztów sądowych zasądzonych w wyroku, wskazując, że Sąd obciążył zakład kosztami w wysokości 77 zł, uwzględniając opłatę skarbową w wysokości 17 zł od pełnomocnictwa. Zgodnie z art. 2 ust 1 pkt 1 lit – ustawy z dnia 16. 11 2006 roku o opłacie skarbowej (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 783 ze zm.) nie podlega opłacie skarbowej złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w sprawach ubezpieczenia społecznego, tak więc bezzasadnie Sąd obciążył zakład obowiązkiem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w sytuacji gdy na wnioskodawcy powinność taka nie ciążyła.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna jedynie w zakresie jakim kwestionuje rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III zaskarżonego wyroku dotyczące kosztów postępowania. Sąd Okręgowy zasądzając koszty procesu na rzecz wnioskodawcy w wysokości 77 zł, uwzględnił, co wynika wprost z uzasadnienia, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Jak trafnie podnosi skarżący, zgodnie z art. 2 ust 1 pkt 1 lit b – ustawy z dnia 16.11. 2006 roku o opłacie skarbowej (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 783 ze zm.) nie podlega opłacie skarbowej złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w sprawach ubezpieczenia społecznego. W tym stanie rzeczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zasadnym było obniżenie kosztów procesu za I instancję do kwoty 60 zł.

W pozostałym zakresie apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie przedstawiając logiczną argumentację prawną. Ustalenia sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacji należy stwierdzić ich bezzasadność.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy ubezpieczony legitymuje się 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, przy czym w apelacji skarżący kwestionuje stanowisko Sądu odnośnie uwzględnienia jako pracy w warunkach szczególnych zatrudnienie ubezpieczonego od 1. 08. 1974 do 31. 12. 1985 w charakterze cynowacza, wskazując, że w okresie tym wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku ślusarza.

W pierwszej kolejności, zwrócić należy uwagę na ugruntowany w orzecznictwie pogląd , zgodnie z którym dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2011 r., I UK 401/10, LEX nr 1265554).

Ustaleń co do charakteru wykonywanej przez wnioskodawcę pracy w okresie zatrudnienia w Zakładzie (...) w L., Sąd I instancji dokonał, nie tylko na podstawie zeznań wnioskodawcy i świadków – osób z nim pracujących, lecz także w odniesieniu do dokumentacji znajdującej się w aktach osobowych, które to dowody zostały przez Sąd w sposób niezwykle staranny przeanalizowane. Wszyscy przesłuchani świadkowie konsekwentnie wskazywali, że Z. W.zatrudniony był w cynowni – wyodrębnionej części zakładu, w której poszczególne elementy wirówek pokrywane były cyną i w tym okresie nie wykonywał żadnych czynności poza cynownią, co oznacza, iż jego praca w tym pomieszczeniu miała charakter pracy w pełnym wymiarze. Sąd szczegółowo odniósł się do wszystkich dokumentów znajdujących się w aktach osobowych, w szczególności angażu z którego wynika, iż stanowisko „ślusarz – cynownik” powierzono wnioskodawcy od dnia 01.08.1974 r.

Okoliczność, że prace ocynkowaczy i ocynowaczy, zostały wymienione w pkt 76 działu III (w hutnictwie i przemyśle metalowym) wykazu A rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, w realiach niniejszej sprawy nie ma decydującego znaczenia.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, zakład zatrudniający wnioskodawcę w spornym okresie czasu - (...) Zakład (...) w L., jakkolwiek formalnie należący do branży rolno - spożywczej, był specjalistycznym zakładem, w którym wykonywane były remonty wirówek mleczarskich z zakładów mleczarskich z całego kraju oraz produkcja nowych części do urządzeń przemysłu mleczarskiego. Prace przy remontach wirówek wykonywane były także przez ślusarzy i spawaczy, a Z. W.od dnia 01.08.1974 r. powierzono stanowisko cynownika na cynowni. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że cynownia stanowiła oddzielone od pozostałej części hali pomieszczenie, do którego, z uwagi na panujące szkodliwe warunki, wstęp mieli tylko zatrudnieni w nim cynownicy, korzystający ze specjalnej odzieży

ochronnej: ubrań kwasoodpornych, długich rękawic, kapeluszy z maskami i okularami. Do obowiązków cynowników należał proces cynowania elementów wirówek rozpoczynający się od oczyszczenia elementu w gorącym ługu (sodzie kaustycznej) celem pozbycia się zanieczyszczeń organicznych, wytrawianie w kwasie solnym, przeniesienie i włożenie do zbiornika z rozpuszczoną cyną o temperaturze ponad 400 C.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego zasadnie Sąd uznał, że Z. W.w okresie od 01.08.1974 r. do 31.12.1985 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w cynowni wykonując obowiązki związane z procesem pokrywania cyną elementów urządzeń mleczarskich tj. prace określone w Wykazie A dział III poz. 76 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43).

Nie negując utrwalonego w judykaturze poglądu, że w świetle przepisów rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo – branżowy, przywołać należy wyrok z dnia 26 marca 2014 r (II UK 368/13), gdzie Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43) została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Sąd Najwyższy podkreślił też w uzasadnieniu wyroku z 6 lutego 2014 r., że jeżeli pracownik w ramach swych obowiązków był narażony na działanie takich samych czynników na jakie byli narażeni pracownicy działu przemysłu wspomnianego w załączniku, i przez co których praca była pracą w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie sytuacji tych pracowników jedynie z tego powodu naruszałoby zasadę równości w traktowaniu podmiotów (osób) znajdujących się w tej samej sytuacji.

W ocenie Sądu zatrudnienie wnioskodawcy w okresie od 01.08.1974 r. do 31.12.1985 r. (wykonywanie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w cynowni przy procesie pokrywania cyną elementów urządzeń mleczarskich) odbywała się przy takim samym oddziaływaniu szkodliwych czynników niezależnie od branży w jakiej była świadczona. Tym samym formalna branża zakładu nie miała żadnego wpływu na szkodliwość warunków pracy i wykonywanie pracy wymienionej w wykazie, choć w ramach innej branży, niż ta do której pracę tą przypisano, nie neguje jej szczególnego charakteru w rozumieniu ustawy emerytalnej.

Ubocznie podnieść należy, że sprawa niniejsza, na skutek uchylecia wyroku do ponownego rozpoznania rozpoznawana jest po raz drugi, a zarzut organu rentowego dotyczący branży zakładu zatrudniającego wnioskodawcę został postawiony dopiero w niniejszej apelacji. Poprzednia apelacja organu rentowego, jak i cały przebieg postępowania, świadczy o tym, że okoliczność ta nie budziła kontrowersji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W tym stanie rzeczy nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, o jakich mowa w apelacji.

Za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., tj. przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Podkreślić należy, iż naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie

może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461).